

Ks. Adam Szot

AWSD w Białymstoku

**PRZEJĘCIE PRZEZ WŁADZE PAŃSTWOWE
KSIĄG METRYCZNYCH W 1949 r.
(W POLSKIEJ CZĘŚCI ARCHIDIECEZJI WILEŃSKIEJ)**

**TAKING OVER THE PARISH ARCHIVES BY STATE AUTHORITIES IN 1949
IN THE POLISH PART OF ARCHDIOCESE OF VILNIUS**

In the years following World War II, state authorities attempted to take over parish archives which were stored in parish offices. In 1946, County Registration Offices (Gminne Urzędy Stanu Cywilnego) were told to make copies of the parish archives. They were unable to complete this task due to a lack of qualified workers as well as the enormous cost of this undertaking and the resistance on the part of the clergy. Despite pressure from the Administration Office and the mayor of Białystok, not all copies of parish archives were made by the end of 1949. The authorities decided to confiscate the parish archives and transfer them to State Registration Offices. This was achieved with the help of security forces in the latter part of 1949 and the beginning of 1950. The lack of cooperation on the side of the clergy resulted in financial and administrative sanctions. The archives remain in State Registration Offices till the present day.

W okresie międzywojennym konstytucja marcowa z 1921 r. gwarantowała Kościołowi katolickiemu w Polsce „naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań”. Po podpisaniu przez państwo polskie konkordatu ze Stolicą Apostolską w 1925 r. i ratyfikowaniu go przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej rola Kościoła katolickiego stała się jeszcze bardziej dominująca i znacząca. Kościół nie tylko korzystał z przywilejów, ale także miał obowiązek sumiennego wykonywania nałożonych na niego zadań i spełnienia społecznych oczekiwań. Konstytucja gwarantowała m.in. prawo prowadzenia rejestracji akt stanu cywilnego, które były uznawane za równorzędne do prowadzonych przez administrację państwową¹.

¹ *Prawo wyznaniowe*, H. Misztal, P. Stanisz, (red.), Lublin 2003, s. 93–106.

Już od pierwszych miesięcy nowej, powojennej rzeczywistości, stało się jasne, iż państwo ludowe będzie starało się ograniczyć rolę i znaczenie Kościoła w życiu narodu. Miało to dotyczyć wszystkich dziedzin życia, szczególnie tych, w których dotychczas Kościół odgrywał rolę pierwszorzędną.

Dnia 4 IV 1946 r. wojewoda białostocki, Stefan Dybowski, wystosował okólnik nr 21 do wszystkich osób, urzędów i gmin wyznaniowych, które do dn. 1 I 1946 r. prowadziły na terenie województwa księgi stanu cywilnego, czyli metrykalne. Miały one, zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Administracji Publicznej (dalej: MAP) z dn. 20 III 1946 r. i ustawami prawa o aktach stanu cywilnego, sporządzić szczegółowe wykazy przechowywanych ksiąg stanu cywilnego w archiwach parafialnych. Wykazy miały zawierać: nazwę urzędu stanu cywilnego przechowującego księgi oraz rok utworzenia urzędu, wykaz ilości ksiąg według roczników i brakujących ksiąg informację, w jakim języku księgi były prowadzone, wskazanie czy skorowidze znajdują się w samych księgach, czy też w innych woluminach, czy znajdują się nie przesłane do archiwum akta zbiorowe (aneksy) oraz wtóropisy (duplikaty, rejestry uboczne) i z których lat, jeżeli nie było ksiąg to czy znajdowały się na przechowaniu tzw. raptularze lub inne materiały i z jakich lat, czy w wypadku braku danego rocznika urząd przechowujący księgi posiadał informację, gdzie one się znajdowały, względnie czy wiadomo było coś o ich zniszczeniu. Tak sporządzone wykazy miały być przesłane do właściwej władzy administracyjnej, czyli do starostwa powiatowego. Dodano także, iż ich sporządzenie miało pomóc w odzyskaniu rekonstrukcji zaginionych i zniszczonych ksiąg w okresie II wojny światowej.

Urząd Wojewódzki w Białymstoku (dalej: UWB) wyjaśniał, iż osoby duchowne, które do dnia wejścia w życie prawa o aktach stanu cywilnego² prowadziły dotychczas księgi metrykalne i zachowują je nadal, będą podlegały nadzorowi administracji państwowej. Odmowa dostarczenia starostwu powiatowemu wykazu ksiąg, nawet zaginionych w czasie wojny, była traktowana jako sprzeczna z obowiązującym prawem³.

Zarząd Miejski miasta Białegostoku (dalej: ZMB) raz jeszcze przypomniał tekst okólnika nr 21 wojewody białostockiego. W dniu 12 IV 1946 r. zwrócił się bezpośrednio do parafii białostockich (Wniebowzięcia NMP i św. Rocha) przesyłając im okólniki oraz wzory wykazów ksiąg metrycznych. Mimo kilkakrotnych ponagień nie otrzymał wykazów⁴.

Już od samego początku sporu proboszczowie białostockich parafii przekonywali pracowników Wydziału Administracyjnego UWB w Białymstoku, iż akta metryczne na terenie archidiecezji wileńskiej nie były aktami Urzędu Stanu

² Dekret z dn. 25 IX 1945 r., DzU RP, Nr 48, poz. 273.

³ Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku (dalej: AAB), *Korespondencja z urzędami państwowymi 1945-1956*, Pismo naczelnika Wydziału Ogólnego UW w Białymstoku W. Masłonia do proboszcza w Michałowie, z dn. 6 IX 1946 r., nr OC-2/20/46.

⁴ AAB, Pismo Zarządu Miasta Białegostoku do Kurii Metropolitalnej Wileńskiej, z dn. 30 VII 1946 r., nr II-1544.

Cywilnego (dalej: USC), a czysto kościelnymi dokumentami. Jako takie pozostały zawsze tylko i wyłącznie własnością Kurii Metropolitalnej Wileńskiej (dalej: KMW), po wojnie z siedzibą w Białymstoku. W sprawach ksiąg metrykalnych należało się zwracać bezpośrednio do Kurii⁵. Kanclerz Kurii ks. Stanisław Czyżewski dn. 2 VIII 1946 r. poinformował ZMB, iż proboszczowie archidiecezji nie prowadzili dotychczas ksiąg stanu cywilnego, lecz wyłącznie księgi kościelne, zgodnie z wymogami Kodeksu Prawa Kanonicznego (dalej: KPK)⁶.

Kolejne rozporządzenia w sprawie ksiąg metrycznych ukazały się w 1947 r. (MAP, dn. 9 VII 1947 r. i UWB dn. 24 VII 1947 r.). i dotyczyły sporządzania odpisów ksiąg metrykalnych w przypadkach, kiedy zachował się tylko jeden egzemplarz tych ksiąg. Ministerstwo, opierając się na prawie o aktach stanu cywilnego z 1945 r., uprawniło okręgową władzę nadzorczą do sporządzenia, w razie całkowitej lub częściowej utraty jednego z dwóch egzemplarzy księgi stanu cywilnego, uwierzytelnionego odpisu, który miał zastąpić utracony tom księgi. Odpis miał zostać sporządzony w wypadku jednoznacznego stwierdzenia faktu zniszczenia odnośnych ksiąg, a nie tylko domniemania ich utraty. Miały być sporządzone najpierw odpisy młodszych roczników, a z upływem czasu także i starszych. Koszty miały ponieść poszczególne gminy i gminne USC. Ministerstwo Administracji Publicznej obiecywało, iż w 1948 r. część wydatków zostanie pokrytych z dotacji ministerialnych. W tym celu zarządy gmin miały przesłać do stolicy województwa do 30 lipca 1947 r. przewidywane koszty operacji, by zaplanować wydatki w nowym budżecie⁷.

Pismo z ministerstwa zostało rozesłane do wszystkich starostw powiatowych. Jednocześnie postawiono pytania starostom o zakres planowanych prac. Odpowiedzi spodziewano się najpóźniej do 30 VII 1947 r. Pytania dotyczyły ilości ksiąg, które należałoby odtworzyć w myśl zarządzenia z 9 VII 1947 r. Starosta pytał także o koszty odtworzenia ksiąg i jaki ich procent pokryłyby gminy⁸.

Wielu starostów województwa białostockiego nie było w stanie dać jednoznacznych odpowiedzi na postawione pytania. Starosta powiatowy w Białymstoku otrzymał list 26 lipca, na kilka dni przed upływającym terminem. Skarżył się, iż pismo dotarło zbyt późno. UWB rozesłał ponaglenie ostatniego dnia lipca, ale i tak nie przyspieszyło to sporządzania sprawozdań⁹. Starostwo nie posiadało bowiem wystarczających danych o księgach metrycznych znajdujących się w parafiach – ich ilości, stanu zachowania i tego, czy prze-

⁵ AAB, Pismo ks. A. Abramowicza, proboszcza parafii św. Rocha do Wydziału Administracyjnego Zarządu Miejskiego w Białymstoku, z dn. 20 VII 1946 r., nr 968/46.

⁶ AAB, Pismo kanclerza Kurii do Zarządu Miejskiego Białegostoku, z dn. 2 VIII 1946 r., nr 776/46.

⁷ Archiwum Państwowe w Białymstoku, Zespół Urząd Wojewódzki Białostocki (dalej: APB, UWB), sygn. 469, *Sprawy stanu cywilnego. Sporządzanie odpisów ksiąg metrycznych 1947-1949*, Pismo MAP do UW, z dn. 9 VII 1947 r., nr IV. ASC, 5433/47.

⁸ APB, UWB, sygn. 469, Pismo Wydziału Administracyjnego UW do starostów powiatowych, z dn. 24.VII.1947 r., nr. AC-VIII-22/47.

⁹ APB, UWB, sygn. 469, Pismo USC w Białymstoku do Wydziału Administracyjnego UW, z dn. 13 VIII 1947 r., nr St.C.2012/47.

trwały wojenną zawieruchę. Starosta wysłał pisma do wszystkich gmin wyznaniowych na terenie sobie podległym, ale większość z nich (30 parafii katolickich i 15 prawosławnych) leżała poza granicami Białegostoku, w dodatku w sporej odległości od siedziby starostwa. Odpowiedzi spodziewał się dopiero za kilka tygodni, dlatego prosił o przedłużenie terminu złożenia sprawozdania do końca sierpnia¹⁰.

Podobna sytuacja miała miejsce w starostwie sokólskim. Na terenie powiatu znajdowało się 13 USC, które trzeba było poinformować. Chociaż uczyniono to szybko i tak przekroczono planowany termin końca lipca. Dnia 5 VIII 1947 r. starosta poinformował UWB, iż na terenie powiatu trzeba odtworzyć łącznie 1053 księgi metryczne. Każda z nich miała od 400 do 600 aktów. Koszt odtworzenia jednego aktu metrykalnego oszacowano na 10 zł. Koszt odtworzenia jednej księgi wahał się od 4000 do 6000 zł, co dawało w sumie kwotę 6.310.000 zł za odtworzenie wszystkich ksiąg. Jak zauważył starosta – „gminy nie mogły ponieść takich kosztów, ponieważ budżety gminne były deficytowe”¹¹.

Urząd Stanu Cywilnego w Białymstoku zwrócił się w tej sprawie do wszystkich parafii w diecezji. Proboszczowie odpowiedzieli, iż posiadane księgi metrykalne zachowały się przeważnie tylko w jednym egzemplarzu, gdyż wtóropisy były odsyłane do KMW. Księża nie wiedzieli, co stało się z wtóropisami, czy zaginęły w czasie wojny, czy też zostały w jakiś sposób ocalone. Urząd Stanu Cywilnego zapytywał Kurie, dokąd mogły zostać wywiezione księgi z Wilna i w czym posiadaniu się znajdować¹². Kanclerz Kurii poinformował USC, iż księgi metrykalne archidiecezji wileńskiej zostały zabrane w 1940 r. przez władze Litwy sowieckiej i przekazane do wileńskiego ZAKS-u¹³.

Pracownicy UWB posiadali informację, że duplikaty ksiąg metrykalnych z powiatów białostockiego, bielskiego i sokólskiego, które znajdowały się w zawiadywaniu Kurii w okresie przebywania w Wilnie, pozostały w tym mieście. Urząd zwrócił się do KMW z zapytaniem czy w związku z zamierzoną rekonstrukcją akt stanu cywilnego informacja ta była prawdziwa, i czy odpowiadała stanowi faktycznemu¹⁴. Kanclerz raz jeszcze potwierdził, iż księgi zostały zabrane w 1940 r. i przekazane do tamtejszego ZAKS-u.

Władze cywilne podjęły starania, by te księgi odzyskać. Dlatego władze wojewódzkie zwróciły się z prośbą do Kurii Arcybiskupiej o udzielenie informacji o miejscu przechowywania ksiąg metrycznych przez władze litewskie

¹⁰ APB, UWB, sygn. 469, Pismo starosty powiatowego w Białymstoku do Wydziału Administracyjnego UW, z dn. 30 VII 1947 r., nr AP.I/65/47.

¹¹ APB, UWB, sygn. 469, Pismo starosty powiatowego w Sokółce do Wydziału Administracyjnego UW, z dn. 5 VIII 1947 r., nr AP7/6/47.

¹² AAB, Pismo USC w Białymstoku do Kurii Metropolitalnej Wileńskiej, z dn. 23 VIII 1947 r., nr St.C.20/2.

¹³ AAB, Pismo kanclerza Kurii do USC w Białymstoku z 1947 r.

¹⁴ AAB, Pismo R. Kikiewicz, naczelnika Wydziału Administracyjnego UW do Kurii Metropolitalnej, z dn. 1 IX 1947 r., nr AC-2-36/47.

w Wilnie¹⁵. W odpowiedzi na pismo z dn. 28 VIII 1947 r. KMW poinformowała Wydział Administracyjny UWB, iż według posiadanych informacji księgi metrykalne do 1865 r. z dekanatu sokólskiego, a prawdopodobnie i z innych dekanatów, znajdowały się w Wilnie w Archiwum Państwowym przy ul. Pohulanka, a od 1865 r. w gmachu klasztornym sióstr benedyktynek przy kościele św. Katarzyny w Wilnie¹⁶.

Nikt z pracowników KMW nie przyznał się do posiadania odpisów akt metrycznych przechowywanych w budynku Kurii. Po wkroczeniu do Wilna Niemców w 1941 r. księgi metryczne zostały wywiezione furmankami z wileńskiego ZAKS-u. Księgi „białostockiej obłasti” przekazano proboszczowi parafii farnej w Białymstoku. W ten sposób w Białymstoku znalazły się odpisy ksiąg metrycznych nie tylko tych parafii, które po zakończeniu II wojny światowej pozostały w Polsce, ale także księgi metryczne z dekanatów Grodno i Łunna, które po wojnie pozostały w granicach Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Dla przedstawicieli władzy ludowej i pracowników USC pozostały jednak niedostępne przez kolejne długie lata¹⁷.

Sporządzanie sprawozdań musiało trwać znacznie dłużej niż zakładano. Zarząd Miejski miasta Białegostoku dopiero w październiku 1947 r. sporządził odpowiedni wykaz. W parafiach białostockich (dwóch katolickich i jednej prawosławnej) ogólna liczba ksiąg metrykalnych, które nie miały wtóropisów wynosiła 121 woluminów. Podano także orientacyjny koszt sporządzania odpisów. Praca jednego urzędnika przez cały miesiąc, wraz z kupnem księgi odpisów, wahała się od 7000 do 8000 zł. Zarząd stać było na zatrudnienie pracownika i ponoszenie takich kosztów¹⁸.

Ogólny koszt sporządzenia odpisów miał wynieść 61.537.000 zł, ale gminy mogły pokryć tylko niewielką część, zaledwie 7.412.000 zł. Były zniszczone w skutek działań wojennych, biedne i wyeksploatowane przez okupantów, a nowopowstałe USC nie posiadały dostatecznych wpływów. Wicewojewoda W. Białkowski w piśmie do MAP pisał, iż ponad półroczna zwłoka ze sporządzeniem sprawozdań powstała „z powodu przeciążenia zarządów gminnych bieżącą pracą i brakiem odpowiednich pracowników”¹⁹.

Zaplanowane prace nie tylko, że nie miały zostać przerwane, ale państwo zadbało o środki do ich realizacji. Wydział Budżetowo-Gospodarczy UWB powiadomił naczelnika Wydziału Administracyjnego, iż MAP pismem z dn. 4 V 1948 r. przekazało z budżetu ministerstwa kredyt w wysokości 850.000 zł na

¹⁵ AAB, Pismo R. Kikiewicza, naczelnika Wydziału Administracyjnego UW w Białymstoku do Kurii Metropolitalnej, z dn. 28 VIII 1948 r., nr AC-2-36/47.

¹⁶ AAB, Pismo kanclerza Kurii do Wydziału Administracyjnego UW w Białymstoku, z dn. 10 IX 1948 r., nr 1378/48.

¹⁷ Wywiad z ks. S. Urbanem, proboszczem parafii Wniebowzięcia NMP w Białymstoku, z dn. 18 VII 1979 r.; w posiadaniu prywatnym ks. T. Krahela.

¹⁸ APB, UWB, sygn. 469, Pismo Zarządu Miejskiego miasta Białegostoku do Wydziału Administracyjnego UW, z dn. 28 X 1947 r., nr St. C. 2012/47.

¹⁹ APB, UWB, sygn. 469, Pismo UW w Białymstoku do MAP, z dn. 18 III 1948 r., nr AC-VIII-22/47.

pokrycie kosztów związanych ze sporządzeniem odpisów ksiąg metrykalnych w przypadku całkowitej lub częściowej utraty jednego z dwóch egzemplarzy ksiąg stanu cywilnego²⁰. Raz jeszcze ministerstwo przypominało, iż kredyt miał być wykorzystany tylko na odtworzenie ksiąg, które zostały zniszczone w czasie wojny lub zaginęły, a nie w przypadku domniemanego ich zaginięcia. W pierwszym rządzie miały być odtwarzane młodsze roczniki. Co miesiąc starostowie i wojewoda mieli przysyłać finansowe sprawozdania z wykorzystania kredytu, by móc liczyć na następne²¹. Urząd Wojewódzki rozesłał pisma do starostów powiatowych, by pieniądze z kredytu były wykorzystane przez gminne USC zgodnie z dyrektywami ministerstwa. Proponował, by najpierw sporządzić odpisy ksiąg z lat 1946 i 1947, a następnie starszych²². Ponowne pisma do starostów skierowane zostały w sierpniu 1948 r. i w styczniu 1949 r., by przysyłać do UWB sprawozdania z wykonywanych prac.

Urząd Wojewódzki w Białymstoku jeszcze raz, w lipcu 1948 r., otrzymał dotację z MAP w wysokości 1.650.000 zł. Wojewoda uzyskał swobodę w dysponowaniu tą kwotą, jednakże z przeznaczeniem na sporządzanie odpisów ksiąg metrycznych. Kredyt ten miał być wykorzystany do końca roku²³.

W październiku 1948 r. Wydział Administracyjny UWB zwrócił się oficjalnie do Kurii Arcybiskupiej w Białymstoku o pozwolenie sporządzenia uwierzytelnionych odpisów ksiąg metrycznych, które znajdowały się w posiadaniu kościołów parafialnych miasta Białegostoku. Miejscowy USC w Białymstoku zwrócił się do urzędów parafialnych z prośbą o udostępnienie ksiąg w celu sporządzenia odpisów, ale proboszczowie poinformowali USC, iż sprawy te wymagały decyzji Kurii Arcybiskupiej²⁴. Wydział Administracyjny UWB skierował do KMW pismo z prośbą o wydanie zarządzenia urzędowi parafialnym, by umożliwiły USC w Białymstoku sporządzenie odpisów²⁵. Kuria dwa dni później udzieliła zezwolenia, by urzędnicy USC i UWB sporządzili takie odpisy. Kanclerz Kurii zwrócił uwagę księży proboszczów na to, by księgi nie były wynoszone poza kancelarię parafialną, i by nie uległy zniszczeniu czy uszkodzeniu²⁶.

W listopadzie USC w Białymstoku skierował prośbę do proboszcza parafii farnej w Białymstoku o podanie danych liczbowych dotyczących posiadanych

²⁰ APB, UWB, sygn. 469, Pismo Wydziału Budżetowo-Gospodarczego UW do Wydziału Administracyjnego UW, z dn. 13 V 1948 r., nr BB.I/6/46/48.

²¹ APB, UWB, sygn. 469, Pismo MAP do wojewody białostockiego, z dn. 15 VI 1948 r., nr IV.ASC.3198/48.

²² APB, UWB, sygn. 469, Pismo UW w Białymstoku do starostw powiatowych, z dn. 28 VI 1948 r.

²³ APB, UWB, sygn. 469, Pismo MAP do wojewody białostockiej, z dn. 25 VIII 1948 r., nr IV.ASC-3198/48.

²⁴ AAB, Pismo R. Kikiewiczza, naczelnika Wydziału Administracyjnego UW do Kurii Metropolitalnej, z dn. 28 X 1948 r., nr AC-VIII-22/47.

²⁵ APB, UWB, sygn. 469, Pismo Wydziału Administracyjnego UW do Kurii Arcybiskupiej, z dn. 28 X 1948 r.

²⁶ AAB, Pismo kanclerza Kurii do wszystkich proboszczów parafii w Białymstoku, z dn. 30 X 1948 r., nr 1759/48.

przez urząd parafialny ksiąg metrycznych za lata 1925–1945 wraz z ilością zapisanych w nich aktów²⁷.

Wojewoda białostocki w piśmie skierowanym do starostów skarżył się, iż akcja zarządzona przez MAP w celu sporządzenia odpisów ksiąg metrycznych nie dała oczekiwanych rezultatów, chociaż zapewniono jej środki finansowe. Powodem tak złej sytuacji był brak współpracy USC z urządami parafialnymi, w posiadaniu których znajdowały się księgi metrykalne. Niektórzy proboszczowie odmówili udzielenia ksiąg metrycznych w celu sporządzenia odpisów, co także spowodowało opóźnienia. Stosunek władzy kościelnej w archidiecezji wileńskiej uległ poprawie w październiku 1948 r. Wtedy to Kuria wyraziła ostatecznie zgodę na dokonywanie odpisów. W celu przyśpieszenia dokonywania odpisów i w celu wykorzystania kredytów wojewoda prosił starostów o bezpośrednie nawiązanie kontaktu z księżmi dziekanami w celu omówienia dalszej współpracy. Przypomnił jednak raz jeszcze, iż odpisy miały być sporządzane tylko wówczas, gdy zachował się tylko jeden egzemplarz księgi metrykalnej. Odpisy należało czynić w z góry założonej kolejności: najpierw księgi chrztów, później ślubów i zgonów. Wojewoda zwrócił uwagę również na osoby, które miały dokonywać odpisów. Wydaje się, iż to było jednym z głównych powodów opóźnień; władza świecka nie posiadała wystarczającej ilości osób biegle władających językiem łacińskim i rosyjskim. Potrzebna była także znajomość zasad kancelaryjnych. Osoby musiały być merytorycznie przygotowane. Personel winien był biegle i wyraźnie pisać. Mógł być wskazany przez organizacje społeczne, starostów, przełożonych gmin, proboszczów i urzędników USC. Przepisywaniem metryk mogli zajmować się urzędnicy państwowi i samorządowi, ale pod warunkiem, iż będą to czynić po zakończeniu swej pracy zawodowej. Należność za tworzenie odpisów miała być ustalona przez starostwa, ale nie mogła przekraczać 10 zł. Starosta miał też ustalić, ile ksiąg i aktów można przepisać do końca 1948 r., by w optymalny sposób wykorzystać otrzymany kredyt, a jednocześnie móc ubiegać się o nową dotację. Pracownicy gminnych USC odpowiadali za nadzór, poprawność i rzetelność wykonanych odpisów. Oni też decydowali o ewentualnym odsunięciu kogoś od tej pracy. Odpisy miały być wykonane w taki sposób, by móc je później oprawić rocznikami²⁸.

W odpowiedzi na powyższe pismo starosta sokólski zauważył, iż przesłane przez wojewodę rozporządzenie KMW dotyczyło tylko powiatu białostockiego. Księża z dekanatu sokólskiego nie chcieli bowiem udostępnić ksiąg uważając, iż rozporządzenie Kurii ich nie obowiązuje²⁹. Wojewoda zwrócił się do Kurii z prośbą o wydanie analogicznego zarządzenia umożliwiającego spo-

²⁷ APB, UWB, sygn. 469, Pismo USC w Białymstoku do proboszcza parafii farnej, z dn. 10 XI 1948 r., nr 3138/48.

²⁸ APB, UWB, sygn. 469, Pismo UW w Białymstoku do starostów powiatowych, z dn. 16 XI 1948 r.

²⁹ APB, UWB, sygn. 469, Pismo starosty sokólskiego do wojewody białostockiego, z dn. 18 XI 1948 r., nr AP 9/20/48.

rządzenie odpisów ksiąg na terenie całej archidiecezji w ramach województwa białostockiego³⁰. Kuria poleciła dziekanom, by powiadomili duchowieństwo podległych sobie dekanatów, iż urzędnicy USC otrzymali pozwolenie na sporządzenie wtóropisów ksiąg metrykalnych z ksiąg, które ocalały i pozostawały w posiadaniu parafii³¹.

Po porozumieniu z parafiami ustalono, iż do przepisania ksiąg metrykalnych w białostockich kancelariach zatrudnione zostały świeckie osoby: w parafii farnej – 4 osoby, w parafii św. Rocha – 2. Zaplanowano sporządzenie odpisów w farze – 5 roczników (1941–1945), razem 3121 aktów, w parafii św. Rocha – 3 roczniki (1943–1945), razem 1500 aktów. Wydział Prezydialny Urzędu Miejskiego w Białymstoku zwrócił się do UWB z prośbą o kredyt w wysokości 106.160 zł na dokonanie odpisów metryk. Koszt przepisania jednego aktu został ustalony na 10 zł. Część kredytu miała być wykorzystana także na wynagrodzenie urzędników USC za pracę, nadzór, rachunkowość, sprawozdania, przyjmowanie i kompletowanie materiałów i uwierzytelnianie odpisów. W sumie miało to kosztować 25.000 zł. Kredyt miał pokryć także koszty 1000 arkuszy papieru (5000 zł), oprawy ksiąg (1 szt. za 400 zł, w sumie za 16 ksiąg – 6400 zł) i materiałów kancelaryjnych: atramentu, stałówek, bibuły, teczek (1200 zł)³².

Mimo tak zaplanowanych prac i związanych z tym wydatków, nie zużytkowano całego kredytu. Z kwoty 1.650.000 zł, w końcu grudnia 1948 r., z powrotem zwrócono MAP 397.000 zł. Być może dlatego, że starosta sokólski stwierdził na podstawie relacji pracowników USC, iż księgi metrykalne z lat 1946 i 1947 nie były zniszczone w większości parafii na terenie starostwa i nie zachodziła potrzeba założenia nowych, choć wliczono je w planowane wydatki³³. Tylko starostwu powiatowemu w Białymstoku udało się zwiększyć kredyt o kwotę 150.000 zł, które podjęto z gminy Dojlidy. Pieniądze zostały tam przekazane, jako niewykorzystany kredyt, przez gminę w Grajewie. Zostały wydatkowane jako opłata za sporządzanie aktów metrykalnych³⁴. Pracownicy USC w Dojlidach otrzymali 23.020 zł, w Supraślu – 19.770 zł, w Obrudnikach – 24.670 zł, w Czarnej Wsi – 12.420 zł i w Starosielcach – 9770 zł. W sumie w tych wszystkich urzędach w 1948 r. sporządzono odpisy 8965 aktów metrykalnych. Koszt działalności USC wzrósł także o 1500 zł (kwotę przekazaną USC w Obrudnikach za 2 m³ drzewa na opalenie kancelarii parafialnej w czasie wykonywania odpisów). Podobnie było w Czarnej Wsi gdzie USC opłacił 3 m³ drzewa potrzebnego do

³⁰ AAB, Pismo R. Kikiewiczza, naczelnika Wydziału Administracyjnego UW do Kurii Metropolitalnej, z dn. 25 XI 1948 r., nr AC-VIII-22/47.

³¹ APB, UWB, sygn. 469, Pismo Kurii Metropolitalnej Wileńskiej do Wydziału Administracyjnego UW, z dn. 29 XI 1948 r., nr 1934/48.

³² APB, UWB, sygn. 469, Pismo Wydziału Prezydialnego Urzędu Miejskiego do wojewody białostockiego, z dn. 30 XI 1948 r., nr St. C. 4195/48.

³³ APB, UWB, sygn. 469, Pismo Wydziału Administracyjnego UW w Białymstoku do Wydziału Budżetowo-Gospodarczego UW, z dn. 15 XII 1948 r.

³⁴ APB, UWB, sygn. 469, Pismo starosty białostockiego do wojewody białostockiego, z dn. 7 III 1949 r., nr AP.15a/6/49.

ogrzania kancelarii parafialnej, w której dokonywano odpisów. Wydatkowano także pewną kwotę pieniędzy na nowe księgi (2130 zł) i na arkusze papieru (1500 zł)³⁵.

Tabela 1. Rozliczenie starostwa powiatowego w Białymstoku z kredytu Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie za rok 1948

Gmina	Kwota (w zł)	Roczniki przepisanych ksiąg	Ilość przepisanych aktów	Ilość przepisanych ksiąg
Dojlidy	23.020	1919–1926	2302	24
Supraśl	19.770	1919–1922	1977	8
Obrubniki	28.300	1918–1936	2467	21
Czarna Wieś	40.970	1920–1945	3510	52
Starosielce	12.020	1918–1925	977	16
Razem	124.080 zł		11.233	121

Źródło: APB, UWB, sygn. 469, *Sprawy stanu cywilnego. Sporządzanie odpisów ksiąg metrycznych 1947–1949*, Pismo Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku do Ministerstwa Administracji Publicznej w Warszawie

Wojewoda – odsyłając pieniądze do ministerstwa – tłumaczył, iż akcja sporządzania odpisów napotkała na trudności związane z doбором odpowiednich pracowników, zwłaszcza w gminach wiejskich i zbyt wielką ilością ksiąg do przepisania. Władza duchowna wydała zbyt późno zgodę na sporządzenie odpisów. Ciągłe dawało się odczuć niechęć ze strony duchownych i brak z ich strony jakiegokolwiek współpracy³⁶.

Mimo to, władza cywilna podejmowała próbę sprostania postawionym jej zadaniom. Na terenie USC w większości powiatów znajdowały się księgi metryczne dwóch wyznań, a w Sokółce trzech: katolickiego, prawosławnego i muzułmańskiego. Ze względu na krótki czas zapoznania się z księgami metrycznymi trudno było oszacować ilość aktów i koszty sporządzenia ich odpisów. Planowano sporządzić odpisy metryk z: Sokółki (z lat 1882–1945), Rozedranki (1922–1945), Sokolan (1926–1945), Kundzina (1862–1945), Dąbrowy Białostockiej (1929–1945), Rózanegostoku (1939–1947), Szudziałowa (1907–1948), Nowego Dworu (1939–1948), Krynek (1869–1948), Korycina (1601?–1948), Janowa (1890–1945)³⁷.

Sytuacja w następnym roku uległa zmianie. Urzędowi państwowym nie wystarczyły już odpisy akt, a władza ludowa sięgnęła po oryginały ksiąg metrycznych, stanowiących od wieków własność Kościoła. To Kościół miał się zatroszczyć o sporządzenie duplikatów. Akcja sporządzania odpisów rozpoczęta na terenie województwa białostockiego w drugiej połowie 1948 r. została wstrzymana z powodu braku odpowiednich środków. Wojewoda białostocki,

³⁵ APB, UWB, sygn. 469, Pismo starosty powiatowego w Białymstoku do wojewody białostockiego, z dn. 8 III 1949 r.

³⁶ APB, UWB, sygn. 469, Pismo wojewody białostockiego do MAP, z dn. 4 XII 1948 r.

³⁷ APB, UWB, sygn. 469, Pismo starosty sokólskiego do wojewody białostockiego, z dn. 23 XII 1948 r., nr AP 9/19/48.

mimo otrzymanych dotychczas kredytów, nie był w stanie zatroszczyć się o dokończenie tworzenia odpisów metryk i prosił o dodatkowy kredyt w wysokości 4.000.000 zł³⁸.

W „Monitorze Polskim” (nr 57A, poz. 776) i w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Administracji Publicznej” (nr 38, poz. 268) 11 VIII 1949 r. ukazało się zarządzenie MAP nakładające na podstawie art. XII ust. 3 przepisów wprowadzających prawo o aktach stanu cywilnego³⁹ obowiązek przekazania przez księży proboszczów USC ksiąg metrykalnych. Miały zostać przekazane księgi za lata 1890–1945, prowadzone, względnie zachowane w jednym egzemplarzu, w terminie do 30 IX 1949 r. Starosta powiatu białostockiego, komunikując o tym wszystkim proboszczom wyznania tak rzymsko-katolickiego, jak i prawosławnego, prosił o bezwzględne dotrzymanie wyznaczonego terminu i przekazanie ksiąg do USC przy Zarządzie Gminy, na terenie której znajdowała się parafia. Poinformowano także proboszczów, iż będą oni mogli sporządzić odpisy przekazanych ksiąg w lokalu USC⁴⁰.

Wicewojewoda białostocki, Jan Wyrzykowski, wydał tajne rozporządzenie dla wszystkich starostów na terenie województwa, by po porozumieniu się z szefem Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego zastosować sankcje w postaci grzywny wymierzonej specjalnym orzeczeniem w wysokości 25.000 zł tym księżom, którzy odmówią stawienia się u starosty lub w gminnych USC w celu przekazania ksiąg metrycznych. Sankcje pieniężne opierały się na art. 108 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 22 III 1928 r. o postępowaniu administracyjnym i przymusowym w administracji⁴¹. Kilka dni później MAP przesłało wojewodzie rozporządzenie, by w orzeczeniach karno-administracyjnych nie wskazywać środka odwoławczego od orzeczenia lokalnej władzy administracyjnej. Było to jawne ograniczenie praw obywatelskich księży, a jednocześnie niemożność składania odwołań do wyższych instancji. Naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Społeczno-Politycznego, R. Woźniak, rozesłał to rozporządzenie do wszystkich starostów⁴².

Obowiązujące od 1949 r. prawo obarczyło władze administracji ogólnej obowiązkiem prowadzenia akt stanu cywilnego. Były one skazane na współpracę w tym zakresie z władzami duchownymi, które akta te prowadziły do dnia 1 I 1946 r. Przejawem tego był przepis art. XVII norm wprowadzających prawo o aktach stanu cywilnego postanawiające, że wzmianki i przypiski w księgach metrykalnych, będących w posiadaniu osób duchownych, będą

³⁸ APB, UWB, sygn. 469, Pismo wojewody białostockiego do MAP, z dn. 7 III 1949 r.

³⁹ Dz.U. RP, nr 48 poz. 273, z 1945 r.

⁴⁰ AAB, Pismo starosty powiatowego do księży proboszczów w powiecie białostockim, z dn. 12 IX 1949 r., nr AP.15/34/49.

⁴¹ APB, UWB, sygn. 682, *Kary administracyjne nałożone na księży katolickich 1949–1950*, Pismo wicewojewody J. Wyrzykowskiego do starostów powiatowych, z dn. 11 VIII 1948 r., nr S. P. 353/tjn/49.

⁴² APB, UWB, sygn. 682, Pismo Departamentu Politycznego MAP do wojewody białostockiego, z dn. 17 VIII 1949 r., nr II PP.1355.

przez te osoby nadal dokonywane. W niektórych przypadkach urzędy parafialne odmawiały dokonania przypisu w księgach metrykalnych. Dlatego nieraz USC podejmował interwencje w Kurii Arcybiskupiej. Ta natomiast stwierdzała, iż księgi metryczne, znajdujące się w posiadaniu Kościoła, były księgami kościelnymi i były prowadzone według przepisów KPK. Dlatego księża proboszczowie zobowiązani byli do dokonywania adnotacji o małżeństwach zawartych według przepisów prawa KPK. Wojewoda, w piśmie z 16 IV 1949 r., przypominał arcybiskupowi, iż księgi metryczne, będące w posiadaniu osób duchownych, były nie tylko księgami kościelnymi, ale także dokumentami publicznymi, stanowiącymi podstawę porządku i ładu prawnego. Prosił, by Kościół podjął kroki mające na celu dostosowanie prawa kościelnego, a przede wszystkim, by unikać tego, co mogło zaszkodzić utrzymaniu porządku prawnego. Domagał się wydania zarządzeń zmierzających do tego, by księgi metrykalne, pozostające w posiadaniu Kościoła, odtwarzały wiernie i zgodnie z obowiązującymi przepisami państwowymi stan cywilny ludności⁴³.

Na tej podstawie Kuria Metropolitalna w Białymstoku pismem z dn. 15 IX 1949 r.⁴⁴ zarządziła nie wydawanie ksiąg kościelnych władzom USC oraz ułatwienie urzędnikom państwowym przepisywania ksiąg kościelnych w kancelariach parafialnych dla potrzeb USC, co zresztą czyniono już w większości parafii od dłuższego czasu. Księgi metryczne nigdy nie były bowiem księgami stanu cywilnego. Władze państwowe respektowały wypisy z ksiąg parafialnych i korzystały z nich dla swoich potrzeb. Kanclerz KMW nakazał duchowieństwu stosować się dokładnie do zarządzeń Kurii w tej kwestii opublikowanych w „Wiadomościach Archidiecezjalnych”⁴⁵. Księża starali się, w miarę swych możliwości, spełnić wymagania Kurii. Pismo to było znane także i władzy państwowej. Już 3 X 1949 r. dotarło ono do Wydziału Społeczno-Politycznego UWB. Zostało przekazane staroście przez jednego z księży⁴⁶.

Księża proboszczowie składali pisemne wytłumaczenia, iż parafie nie posiadały żadnych ksiąg stanu cywilnego, a tylko księgi kościelne, a te nie podlegały rozporządzeniu ministerstwa. Treść wielu z tych uzasadnień była bardzo podobna, co świadczy o tym, iż księża proboszczowie zostali pouczeni przez władzę duchowną, jak należy tłumaczyć fakt nieoddania ksiąg. W niektórych parafiach, np. w Niewodnicy, księży tłumaczyli, iż księgi metryczne zostały zabrane już w czasie wojny do ZAKS-u, a w parafiach korzysta się tylko i wy-

⁴³ AAB, Pismo wojewody białostockiego do abpa R. Jałbrzykowskiego, z dn. 16 IV 1949 r., nr AC-14-366/47.

⁴⁴ AAB, Odpis pisma Kurii Metropolitalnej w Białymstoku do wszystkich księży proboszczów archidiecezji w sprawie ksiąg metrycznych, z dn. 15 IX 1949 r., nr 924/49.

⁴⁵ „Wiadomości Archidiecezjalne” 1948, nr 2, s. 5.

⁴⁶ APB, UWB, sygn. 676, *Sprawozdania Starostów powiatowych z akcji przejmowania ksiąg metrycznych 1949-1950*, Pismo starosty białostockiego Władysława Dymowskiego do UW, z dn. 3 X 1949 r., nr 27/49 tjn.

łącznie z tzw. brulionów, czyli brudnopisów⁴⁷. Proboszcz parafii w Dobrzyniewie wyjaśniał, iż Ordynariat, mający w swym zarządzaniu księgi metryczne, sprawuje swą władzę dzięki władzy udzielonej mu przez Stolicę Apostolską⁴⁸. Proboszcz parafii w Trzciannem powoływał się na porozumienie (jakie? – nie wiadomo) między rządem a Episkopatem, na mocy którego metryki kościelne pozostawały w parafiach, a USC mogły tylko sporządzić odpisy⁴⁹. Szczególnie trudna sytuacja była w tych miejscowościach, gdzie, poza świątynią katolicką, znajdowała się cerkiew prawosławna. Duchowni prawosławni, w zdecydowanej większości, oddali księgi metryczne już przy pierwszej próbie ich przejęcia przez pracowników USC. W Narewce proboszcz parafii katolickiej odmówił oddania ksiąg twierdząc, iż je odda tylko i wyłącznie kiedy przedstawiciele USC przyjdą z milicją i użyją siły. W Białowieży proboszcz także odmówił twierdząc, że posiada pismo arcybiskupa zabraniające mu tego. Obaj jednocześnie oświadczyli, iż uczynią to jedynie za zgodą Kurii Arcybiskupiej. Proboszcz w Białowieży prosił o przesunięcie terminu przekazania ksiąg, gdyż sporządzał odpisy, które zmierzał przekazać do USC⁵⁰.

Ks. Stanisław Urban, proboszcz parafii farnej, w piśmie do prezydenta miasta Białegostoku wyjaśniał, iż interpretacja okólnika ministerstwa była błędna. Okólnik zarządzał bowiem przekazanie USC ksiąg stanu cywilnego prowadzonych przez osoby duchowne a zachowane w jednym egzemplarzu, jak to miało miejsce w tzw. „Kongresówce” czy innych dzielnicach Polski. W diecezji wileńskiej księgi metryczne nigdy nie były księgami stanu cywilnego. Prowadzono je zgodnie z kanonami KPK (kan. 470, 2383, 2406) dla potrzeb kościelnych. Właścicielem tych ksiąg i urzędem kompetentnym do dysponowania nimi zawsze była KMW. Na skutek próśb władzy państwowej, KMW w Białymstoku zgodziła się w 1948 r. na sporządzenie odpisów tychże ksiąg. Parafia zgadzała się na udostępnienie tych ksiąg do dalszych prac, ale tylko na miejscu – w kancelarii parafialnej⁵¹.

Podobna była postawa księży w innych powiatach województwa. Starosta powiatu sokólskiego w piśmie do wojewody białostockiego uzalał się, że „napotkał ze strony kleru katolickiego na poważne trudności. Dziekan Kościoła katolickiego oraz wszyscy proboszczowie odmówili wydania ksiąg metrykalnych zasłaniając się z jednej strony zarządzeniem zwierzchnich władz duchownych, jak też i tym, że jakoby księgi te nie są księgami metrykalnymi,

⁴⁷ APB, UWB, sygn. 676, Pismo proboszcza z Niewodnicy do starosty powiatowego w Białymstoku, z dn. 19 IX 1949 r., nr 463/49.

⁴⁸ APB, UWB, sygn. 676, Pismo proboszcza z Dobrzyniewa do starosty powiatowego w Białymstoku, z dn. 16 IX 1949 r., nr 987/49.

⁴⁹ APB, UWB, sygn. 676, Pismo proboszcza z Trzciannego do starosty powiatowego w Białymstoku, z dn. 1 X 1949 r.

⁵⁰ APB, UWB, sygn. 676, Telefonogramy Zarządu Gminy Narewka i Białowieża do starosty powiatowego w Bielsku Podlaskim, z dn. 24 IX 1949 r.

⁵¹ APB, UWB, sygn. 676, Pismo ks. S. Urbana proboszcza farnego do prezydenta miasta Białegostoku, z dn. 9 X 1949 r., nr 114/49.

lecz prowadzone były na użytek Kościoła”. Negatywne efekty jego starań musiał się spotkać z ostrą reprimendą ze strony wojewody, gdyż starosta bronił siebie uważając, iż nie brak mu było inicjatywy czy energii, a tym bardziej znajomości przepisów prawnych w tej kwestii. Zdawał sobie sprawę z tego, jak „niebezpieczne było każde niewłaściwe posunięcie w stosunku do kleru, który jest naszym najzaciętszym wrogiem klasowym”. Trudności w przejmowaniu metryk w powiecie sokólskim powiększał fakt, iż starostwo nie posiadało odpowiednio przygotowanych pomieszczeń do przechowywania ksiąg metrycznych⁵².

Księża z terenu powiatu sokólskiego starali się wytłumaczyć swą niechętną postawę wobec przekazywania ksiąg. Proboszcz w Nowym Dworze, ks. Stanisław Janczaruk, przedstawił zaświadczenie o tym, iż wszystkie księgi metryczne zostały dn. 8 V 1940 r. odebrane przez ZAKS i przekazane do Dąbrowy Białostockiej, a tam uległy zniszczeniu w czasie działań wojennych⁵³. Podobnie ks. Bronisław Sadowski, proboszcz w Klimówce, oświadczył na piśmie, iż obejmując parafię w kwietniu 1949 r. nie zastał tam żadnych ksiąg metrycznych z lat 1919–1941. Zabrane zostały przez Niemców i zaginęły, a metryk w czasie wojny w ogóle nie prowadzono. Klimówkę wraz z okolicznymi terenami włączono do Polski dopiero w 1948 r. w ramach prostowania granic. Do tego roku akta metryczne zapisywane były w radzieckich urzędach stanu cywilnego⁵⁴. W Suchowoli wszystkie księgi metryczne do roku 1940 zostały zniszczone w czasie działań wojennych. W czasie wojny zapisywano akty metryczne nie w księgach, ale w brulionach. W 1947 r. nowy proboszcz, ks. Nikodem Zarzecki, nakazał organiście sporządzenie ksiąg metrycznych⁵⁵. Proboszczowie w Rozedrance, Kundzinie i Sokolanach oświadczyli, iż ksiąg nie przekazała, gdyż są one własnością KMW z siedzibą w Białymstoku i bez jej zgody nikomu ich nie udostępnią⁵⁶. Proboszczowie, podobnie jak w powiecie białostockim, powoływali się na kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego i na rozporządzenie Kurii Arcybiskupiej, co do możliwości sporządzenia odpisów, ale nie przekazywania ksiąg.

Starosta prosił dziekana, by ten wydał odpowiednie rozporządzenie, by podlegli mu księża przekazali do 30 IX 1949 r. księgi metryczne za lata 1890–1945 bez względu na to czy były sporządzone w jednym, czy w dwóch egzem-

⁵² APB, UWB, sygn. 676, Pismo starosty powiatu sokólskiego do wojewody białostockiego, z dn. 5 X 1949 r.

⁵³ APB, UWB, sygn. 676, Pismo proboszcza w Nowym Dworze do starosty powiatu sokólskiego, z dn. 25 IX 1949 r.

⁵⁴ APB, UWB, sygn. 676, Oświadczenie ks. B. Sadowskiego, proboszcza z Klimówki, z dn. 28 X 1949 r.

⁵⁵ APB, UWB, sygn. 676, Oświadczenie ks. N. Zarzeckiego, proboszcza z Suchowoli, z dn. 26 X 1949 r.

⁵⁶ APB, UWB, sygn. 676, Pismo USC w Sokółce do starosty powiatowego w Sokółce, z dn. 30 IX 1949 r., nr 20-124/49.

plarzach⁵⁷. Ze względu na dość krótki termin przejęcia ksiąg, wójtowie i burmistrz Sokółki zobowiązani zostali do dopilnowania, by przekazały je w wyznaczonym czasie. Mieli także zadbać o przygotowanie właściwych pomieszczeń do przechowywania tychże dokumentów i zabezpieczenia ich przed uszkodzeniami⁵⁸.

W powiecie sokólskim parafie prawosławne przekazały księgi metryczne, zaś katolickie, wraz z muzułmańskimi, odmówiły wykonania polecenia MAP dn. 4 VIII 1949 r. W sumie parafie katolickie nie przekazały 404 ksiąg urodzeń, 290 ksiąg małżeństw i 390 ksiąg zgonów (ogółem 1184 księgi).

Tabela 2. Wykaz parafii, których proboszczowie odmówili wydania ksiąg metrycznych

Lp.	Stanowisko	Nazwisko i imię	Parafia	Gmina
1	dziekan	Marcinkiewicz Józef	m. Sokółka	Sokółka
2	proboszcz	Więckiewicz Stanisław	Kundzin	Sokółka
3	proboszcz	Lewkowicz Jan	Sokolany	Sokółka
4	proboszcz	Kostro Bronisław	Rozedranka Stara	Sokółka
5	proboszcz	Zarzecki Nikodem	Suchowola	Suchowola
6	proboszcz	Dziczkaniec Michał	Grodzisk	Suchowola
7	proboszcz	Ostrowski Witold	Chodorówka Nowa	Suchowola
8	dziekan	Janczaruk Stanisław	Nowy Dwór	Nowy Dwór
9	proboszcz	Chamiuk Stanisław	Różanystok	Dąbrowa
10	proboszcz	Ejsmont Jan	Dąbrowa	Dąbrowa
11	proboszcz	Budkiewicz Józef	Siderka	Sidra
11	proboszcz	Budnik Stanisław	Sidra	Sidra
12	proboszcz	Skrobot Mieczysław	Majewo	Sidra
13	proboszcz	Malinowski Jan	Kuźnica	Kuźnica
14	proboszcz	Komosa Antoni	Zalesie	Zalesie
15	proboszcz	Krawiel Izidor	Klimówka	Babiki
16	proboszcz	Zienkiewicz Alfons	Korycin	Korycin
17	proboszcz	Siemaszkiewicz Jan	Marianowo	Suchowola
18	dziekan	Dalinkiewicz Michał	Szudziałowo	Szudziałowo
19	proboszcz	Szapiel Edward	Janów	Janów
20	proboszcz	Mikulski Stanisław	Krynki	Krynki

Źródło: APB, UWB, sygn. 676, *Sprawozdania Starostów powiatowych z akcji przejmowania ksiąg metrycznych 1949–1950*, Pismo starosty powiatowego w Sokółce do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, z dn. 20 X 1949 r., nr SP 56/49/tjn

Starosta sokólski zapowiedział zastosowanie postępowania przymusowego w administracji, wzywając proboszczów do stawienia się w siedzibie sta-

⁵⁷ APB, UWB, sygn. 676, Pismo starosty powiatu Sokółka do USC w powiecie, z dn. 18 IX 1949 r., nr AP. 15/58/49.

⁵⁸ APB, UWB, sygn. 676, Pismo starosty powiatu Sokółka do Zarządów Gminnych powiatu Sokółka, z dn. 17 IX 1949 r.

rostwa. W wypadku negatywnym obiecywał zobowiązać duchownych do złożenia oświadczeń na piśmie⁵⁹.

Takie rozmowy odbyły się z wieloma księżmi z terenu powiatu sokólskiego. Przeważnie księża zachowywali się biernie i powoływali się na kanony prawa kanonicznego i rozporządzenie arcybiskupa. Starosta próbował skłonić księży do podpisania oświadczenia, iż „odmawiają wykonania zarządzenia Ministra Administracji Publicznej z dnia 11 sierpnia 1949 r. w sprawie przekazania ksiąg metrycznych Urzędowi Stanu Cywilnego”, ale bezskutecznie. Księża nie podpisywali go tłumacząc, że z ich strony nie ma złej woli, lecz Kuria Arcybiskupia w Białymstoku zastrzegła sobie wszelkie decyzje co do ksiąg metrycznych i zagroziła surowymi sankcjami, aż do pozbawienia stanu kapłańskiego włącznie, wobec tych, którzy jej nie posłuchają. Księża powtarzali argumentację, iż w zaborze rosyjskim księgi metryczne nigdy nie służyły do celów cywilnych, a władze państwowe respektowały wypisy z tych ksiąg. Księża nigdy nie otrzymywali też pensji, jako pracownicy USC. Księgi były zawsze prowadzone zgodnie z przepisami KPK. Księża zapowiedzieli, iż sami nie oddadzą ksiąg, a jedynie pod przymusem ze strony organów bezpieczeństwa. Tylko sześciu proboszczów wyraziło zgodę na dobrowolne przekazanie ksiąg. Byli to proboszczowie z: Nowego Dworu, Dąbrowy, Sidry, Kuźnicy, Szudziałowa i Krynek. Księża wyrażali zdziwienie, dlaczego kwestia przejęcia ksiąg metrycznych nie została wcześniej dokładnie ustalona i uzgodniona z przedstawicielami Kurii. Nie spowodowałyby to rozdzwieku między proboszczami a władzą lokalną⁶⁰.

Starosta, pisząc poufne sprawozdanie do UWB, informował wojewodę, iż niektóre parafie nie posiadały ksiąg metrycznych, gdyż były filiami innych parafii. Marianowo wchodziło do Korycina, Chodorówka i Grodzisk należały do parafii w Suchowoli, Siderka do Sidry. Dopiero od 1946 r. we wspomnianych wyżej filiach zostały utworzone samodzielne parafie⁶¹.

W połowie października 1949 r. starosta białostocki Władysław Dymowski donosił do Wydziału Społeczno-Politycznego UWB, iż księża rzymsko-katolicy nie przekazali ksiąg metrycznych USC z wyjątkiem parafii w Gródku, która oddała trzy zeszyty aktów urodzeń, małżeństw i zgonów za rok 1945⁶². Starosta sporządził dokładny wykaz parafii rzymskokatolickich, które nie przekazały ksiąg w powiecie białostockim, w sumie 32 parafie. Taka niechętna postawa księży musiała spotkać się z represją ze strony władzy państwowej. Na wielu oświadczeniach księży proboszczów składanych do starosty powia-

⁵⁹ APB, UWB, sygn. 676, Pismo starosty powiatowego w Sokółce do Wydziału Społeczno-Politycznego UW w Białymstoku, z dn. 20 X 1949 r., nr SP 56/49/tjn.

⁶⁰ APB, UWB, sygn. 676, Pismo starosty sokólskiego do Wydziału Społeczno-Politycznego UW, z dn. 29 X 1949 r.

⁶¹ APB, UWB, sygn. 676, Pismo starosty powiatu białostockiego do Wydziału Społeczno-Politycznego UW, z dn. 25 I 1950 r., nr SW I-0/I-1/50.

⁶² APB, UWB, sygn. 676, Pismo starosty powiatowego do Wydziału Społeczno-Politycznego UW, z dn. 13 X 1949 r., nr AP 15/34/49.

towego istnieją odręczne adnotacje prawdopodobnie samego starosty. O ks. B. Kostro napisał: „zabrać przymusowo i ukarać”. Ciekawa jest odręczna lista księży z powiatu sokólskiego i sporządzone na niej zapiski, prawdopodobnie starosty. O niektórych z duchownych zanotował uwagi o ich stosunku do nowej rzeczywistości: „Zienkiewicz Aleksander – Korycin – lojalny; Szapel Edward – Sokółka – bierny; Kostro Bronisław – Rozedranka Stara – wrogi, zabrać [księgi metryczne] i ukarać; Zarzecki Nikodem – Suchowola – bierny, ujemny; Marcinkiewicz – Sokółka – wrogi, zabrać i ukarać; Lewkiewicz Jan – Sokolany – bierny”⁶³. Byli karani surowymi karami pieniężnymi, przeważnie w wysokości 25.000 zł.

Ks. Adam Abramowicz, proboszcz parafii św. Rocha w Białymstoku, otrzymał pismo z USC w Białymstoku⁶⁴, by księgi kościelne metrykalne wydać USC. Odpowiedział, że odda je, ale po uzyskaniu zezwolenia ze strony KMW. Dnia 25 X 1949 r. w kancelarii parafialnej parafii św. Rocha w Białymstoku zjawiała się Komisja Magistracka w asyście 2 milicjantów, która zmusiła proboszcza do wydania ksiąg metrykalnych. Niezależnie od tego, prezydent Białegostoku Tomaszewicz pismem z dn. 4 XI 1949 r.⁶⁵ skazał proboszcza na grzywnę 30.000 zł. Ks. Abramowicz odwoływał się do wojewody białostockiego, a za wstawiennictwem arcybiskupa Jałbrzykowskiego także do MAP. Uważał za krzywdzące postępowanie władz ZMB. Według niego, księgi metryczne w archidiecezji wileńskiej nigdy nie były księgami stanu cywilnego, lecz zawsze księgami kościelnymi, tak jak proboszczowie nie byli urzędnikami stanu cywilnego. Duplikaty tychże ksiąg nie były w archiwach państwowych, lecz jako księgi kościelne znajdowały się zawsze w archiwum konsystorza. Oddanie ksiąg kościelnych komukolwiek bez zezwolenia Kurii pociągnęłoby za sobą kary przewidziane Kodeksem Prawa Kanonicznego, respektowanym przez państwo⁶⁶.

Podobne odwołanie złożył ks. Stanisław Urban, administrator parafii Wniebowzięcia NMP w Białymstoku. Opisał zajście, jakie miało miejsce w kancelarii parafialnej w dn. 25 X 1949 r. Podobnie, jak w kościele św. Rocha, przedstawiciele Magistratu, w towarzystwie funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, dokonali zaboru ksiąg metrycznych, mimo zdecydowanego sprzeciwu obecnego przy tym księdza proboszcza. Księgi metryczne zostały zabrane do USC w Białymstoku⁶⁷. Ks. Urban prosił o zbadanie sprawy. Miał nadzieję, że ingerencja ministra pomoże w odzyskaniu zabranych ksiąg metrycznych i zostanie anulowana kara pieniężna nałożona na proboszcza parafii św. Rocha. Zaznaczył, iż zarówno na Białostocczyźnie, jak i w całej archidiecezji wileńskiej akta metrykalne były zawsze uznawane za kościelne. Księża proboszczo-

⁶³ APB, UWB, sygn. 676, Odręczna notatka, bez daty.

⁶⁴ Tamże, nr XIII-1-11-3/49.

⁶⁵ Tamże, nr IV-3/46/1/49.

⁶⁶ AAB, Pismo proboszcza ks. A. Abramowicza do MAP, z dn. 7 XI 1949 r., nr 1629.

⁶⁷ AAB, Pismo ks. S. Urbana, administratora parafii farnej w Białymstoku do MAP, z dn. 7 XI 1949 r., nr 133/49.

wie nigdy nie odsyłali duplikatów do archiwum hipotek Sądu Okręgowego, ale do Kurii jako księgi kościelne. Wszelkie poprawki błędów w aktach metrykalnych były dokonywane przez Sąd Biskupi, a nie przez sąd państwowy⁶⁸.

Odwołania kierowali także inni księża z terenu diecezji. Trafiały one do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (dalej skrót: WUBP) w Białymstoku. Stamtąd jego szef, major Mikuś, odsyłał je z powrotem do Wydziału Społeczno-Politycznego UWB z zastrzeżeniami jednak, by nie wyrażać zgody na anulowanie nałożonych grzywien. Takie odwołania skierowali m.in. księża: J. Lewkowicz, Marcinkiewicz, B. Kostro, J. Zmitrowicz, F. Ratyński⁶⁹. Urząd Wojewódzki rozsyłał zawiadomienie o nie anulowaniu grzywiny, ale i tak niektórzy księża odwołali się, wstępując na drogę postępowania sądowego. Dnia 22 III 1950 r. uczynili to: J. Zmitrowicz, A. Bachurzewski, S. Syczewski, F. Guzewicz i F. Ratyński. W tym przypadku WUBP nie stawiał sprzeciwu⁷⁰.

Dnia 7 XI 1949 r. abp Jałbrzykowski wystosował do MAP oficjalny protest przeciwko zaistniałym wydarzeniom w białostockich parafiach. Przesłał także dwa podania odwoławcze księży proboszczów Abramowicza i Urbana.

Pismo metropolity długo pozostawało bez odpowiedzi, skoro jeszcze 12 XII abp Jałbrzykowski prosił ministra o odpowiedź na pismo z 7 XI w sprawie zabranych ksiąg kościelnych. Czekał na odpowiedź tym bardziej, iż podobne nadużycia miały już miejsce także i w innych parafiach diecezji. Takie postępowanie władz państwowych wywoływało również niezadowolenie wśród społeczeństwa⁷¹.

Władze państwowe chciały dokładnie wiedzieć o wszystkich faktach nie przekazania ksiąg metrycznych. Już w październiku 1949 r. MAP nakazało wojewodzie „bezzwłoczne podanie wiadomości” o takich przypadkach. Jednocześnie nakazano starostom, by w przypadku stwierdzenia nie oddania ksiąg metrycznych przez duchowieństwo, wzywali księży proboszczów i wyjaśniali im, że odmowa wydania ksiąg była jawnym i świadomym przeciwstawieniem się zarządzeniom władz. Gdyby ta rozmowa nie przyniosła oczekiwanego skutku, starostowie zostali zobowiązani do tego, by przymusić proboszczów do podpisania oświadczenia, iż odmawiają wykonania zarządzenia ministerstwa z dn. 11 VIII 1949 r.⁷² Wojewoda należne rozporządzenie rozesłał do wszystkich starostw.

Ministerstwo Administracji Publicznej w dn. 19 XII 1949 r. przyznało, że na obszarach dawnego zaboru rosyjskiego proboszczowie nie byli urzędnikami stanu cywilnego: „Jakkolwiek na tych obszarach proboszczowie prowadzący księgi metrykalne nie byli urzędnikami stanu cywilnego w rozumieniu obecnych obowiązujących przepisów, to jednak należy uznać, że wykonywane

⁶⁸ AAB, Pismo abpa R. Jałbrzykowskiego do MAP, z dn. 7 XI 1949 r., nr 1089/49.

⁶⁹ APB, UWB, sygn. 682, Pismo WUBP do UW, z dn. 10 III 1950 r.

⁷⁰ APB, UWB, sygn. 682, Pismo WUBP do UW, z dn. 22 III 1950 r.

⁷¹ AAB, Pismo abpa R. Jałbrzykowskiego do MAP, z dn. 12 XII 1949 r., nr 1191/49.

⁷² APB, UWB, sygn. 676, Pismo MAP do wojewody białostockiego, z dn. 8 X 1949 r., nr II PP 2100/49.

przez nich czynności, polegające na sporządzaniu przez nich aktów urodzeń, małżeństw i zgonów nie posiadały wyłącznie charakteru religijnego”. Stosownie do wymagań prawodawstwa byłego cesarstwa rosyjskiego proboszczowie rokrocznie oddawali takie akta w jednym egzemplarzu, za pośrednictwem dziekanów, do archiwum konsystorza. Drugi egzemplarz starannie przechowywali w archiwach parafialnych, zgodnie z kan. 470 KPK. Odnotowywali w nich adnotacje o przyjęciu bierzmowania, zawarciu małżeństwa, przyjęciu święceń. Takie wymagania postawiły proboszczom statuty 205-210 Synodu Archidiecezjalnego z 1931 r.⁷³

W końcu 1949 r. MAP przekazało kwotę 3.149.000 zł na pokrycie kosztów związanych z przepisywaniem ksiąg. Wynagrodzenie za pracę zdecydowanie wzrosło i było liczone według ustalonych zasad: za akt urodzin lub zgonu – 15 zł, za akt małżeństwa – 25 zł, za przepisanie i przetłumaczenia aktów z obcego języka – 45 zł, zaś za sporządzenie jednej strony skorowidza – 25 zł. Wojewoda białostocki przesyłając w listopadzie 1949 r. sprawozdanie był zdania, iż z powstałych oszczędności należało wypłacić premie pieniężne pracownikom, zarówno tym którzy przepisywali księgi, jak i tym, którzy nadzorowali pracę. Argumentacja była typowa dla ówczesnej epoki: „pracowali czynnie nad uświadomieniem społeczeństwa o celowości i konieczności dokonywania rejestracji stanu cywilnego”. Premie miały stać się także dodatkowym bodźcem i zachętą do dalszej pracy⁷⁴.

Ministerstwo od końca 1949 r. przypominało o przesyłaniu sprawozdań z akcji odbierania Kościołowi ksiąg metrycznych. Prace musiały się posuwać wolno, gdyż w styczniu i marcu 1950 r. wojewoda białostocki otrzymywał pognaglenia, by szybciej sporządzić sprawozdania i wynik akcji przekazywania ksiąg USC.

Starania władz państwowych przyniosły ostatecznie oczekiwany skutek. Księgi metryczne z większości parafii archidiecezji wileńskiej z siedzibą w Białymstoku na przełomie 1949 i 1950 r. zostały skonfiskowane przez państwo i przekazane do gminnych i powiatowych Urzędów Stanu Cywilnego. W zdecydowanej większości znajdują się tam do dnia dzisiejszego. Pozostaje to niewątpliwie jeszcze jednym znakiem trwającego porządku postkomunistycznego.

Podsumowanie

W pierwszych latach po II wojnie światowej władze państwowe podjęły próbę przejęcia ksiąg metrycznych, które dotychczas znajdowały się w urzędach parafialnych. Gminne Urzędy Stanu Cywilnego w 1946 r. otrzymały nakaz, by sporządzić odpisy ksiąg metrycznych. Z powodu braku wykwalifikowanych pracowników, ogromnych kosztów i oporu duchowieństwa nie były w stanie sprostać temu zadaniu. Pomimo pognagleń ze strony Ministerstwa

⁷³ AAB, Pismo MAP do abpa R. Jałbrzykowskiego, z dn. 19 XII 1949 r., nr AC-I/4-11979.

⁷⁴ APB, UWB, sygn. 469, *Sprawy stanu cywilnego. Sporządzanie odpisów ksiąg metrycznych 1947-1949*, Pismo wojewody białostockiego do MAP, z dn. 26 XI 1949 r., nr AC-30-20/49.

Administracji Publicznej i wojewody białostockiego do końca 1949 r. nie sporządziły wszystkich odpisów ksiąg. Władze postanowiły więc skonfiskować i przekazać do USC księgi metryczne. Dokonały tego, przy użyciu służb bezpieczeństwa, na przełomie 1949 i 1950 r. Zdecydowanie niechętna postawa księży wobec zaistniałych faktów zaowocowała karami pieniężnymi i administracyjnymi. Zabrane księgi pozostają do dnia dzisiejszego w gminnych Urzędach Stanu Cywilnego.